UWAGA! Dziś drukujemy książeczkę o NRD

ŚWIAT MŁODYCH



HARCERSKA GAZETA NASTOLATKÓW

WTOREK Nr 73 85-06-18 Cena 8 zł

Z początkiem lipca tysiące dziewcząt i chłopców z Polski wyjadą na wakacje do NRD. Do nas przyjedzie młodzież zza Odry. Dzięki porozumieniu rządów naszych krajów ten zwyczaj letnich odwiedzin kontynuowany będzie już po raz trzeci.

„Świat Młodych" wydaje książeczkę, którą na pewno warto zabrać ze sobą. Znajdziecie w niej informacje o kraju naszych przyjaciół, o organizacji pionierskiej, słowniczek, gry, dowcipy oraz zaproszenie do udziału w konkursie.

Niezapomnianych wakacji!
Nowych przyjaźni!
Dużo radości!



Z czterech stron świata

Za dużo kangurów?

(„Poznaj Świat"). Był czas, kiedy farmerzy australijscy bez ograniczenia odstrzeliwali kangury, przede wszystkim by zmniejszyć ich liczbę na pastwiskach przeznaczonych dla owiec. Był też czas, gdy do kangurów nie strzelano, bo opinia publiczna naciskała na władze, sygnalizując groźbę zagłady niektórych gatunków. Obecnie sytuacja tych zwierząt w Australii nie jest jasna. Oficjalnie ogłoszono, że liczebność kangurów wynosi 19 mln sztuk i zezwolono w tym roku na odstrzał 2 mln kangurów, z wyłączeniem kilku zagrożonych gatunków. Ale równocześnie organizacje ochrony przyrody oceniają, że w wyniku dwuletniej posuchy pogłowie kangurów zmniejszyło się do 13 mln i domagają się od władz pięcioletniego zakazu odstrzału tych zwierząt.



NA RINGO DO LUBLIŃCA!

Jarek Woźniak właśnie ze „Świata Młodych" dowiedział się przed kilku laty o terminie i miejscu mistrzostw Polski w ringo.

Przyjechał, wystartował - i ringo tak go porwało, że rozpoczął regularne treningi. Jako mistrz Warszawy szkól średnich ma zonek, old-boyów i seniorów, oraz oczywiście - klasy otwartej kobiet i mężczyzn. Zgłoście się do ZW ZSMP w Częstochowie o rezerwację noclegów i wyżywienia, ewentualnie przekażcie tam swoje zgłoszenie startu za pośrednictwem Komendy Chorągwi ZHP w Częstochowie!

pewne miejsce w autokarze, który 21 czerwca br. wyruszy z ekipą stolicy na XIII Otwarte Mistrzostwa Polski w ringo. Odbędą się one 22 i 23 czerwca w Lublińcu koło Częstochowy w 12 kategoriach: od dziewcząt i chłopców szkół podstawowych i średnich, trójek rodzinnych i mieszanych - aż do ama-

A może będzie to wyprawa z własnymi namiotami i prowiantem? Niechaj start w mistrzostwach Polski będzie dla Was początkiem sportowej kariery, nowych przyjaźni i radości zwycięstwa. Spotkajmy się w Lublińcu!

WŁODZIMIERZ STRZYŻEWSKI

GEOLOGICZNY ZWIAD NA ANTARKTYDZIE

ZSRR (PAP). W czasie antarktycznego lata w 1984/85 Związek Radziecki uruchomił w głębi kontynentu u podnóża Gór Księcia Karola sezonową bazę geologiczną „Sojuz". Służyła ona 30 Radzieckiej Ekspedycji Antarktycznej do badań geologicznych i geofizycznych. Prace te mają wielkie znaczenie dla poznania „fundamentu" Antarktydy i rekonstrukcji .pierwotnego kontynentu - Gondwany. Zebrano bogaty materiał geologiczny i paleontologiczny, w tym skały liczące prawie 4 mld lat. W oparciu o stację „Sojuz" radzieccy uczeni spenetrowali łącznie ok. 2 mln km kwadratowych!

Badania prowadzono m. in. w rejonie Ziemi Enderwy, Ziemi Księżniczki Elżbiety oraz w rejonie Morza Weddela w zachodniej Antarktydzie. Te ostatnie prace prowadzone były w oparciu o sezonowe stacje „Drużnaja1" oraz „Drużnaja2". Badania wzbogaciły znacznie wiedzę o budowie geologicznej i strukturze tektonicznej „lodowego kontynentu".

AROMATYCZNE PRZEBOJE

PARYŻ (PAP). Czego to ludzie jeszcze nie wymyślą! - chciałoby się krzyknąć na wieść, że francuska wytwórnia płytowa „Aromat Disco" wypuściła ostatnio na rynek grające krążki, opatrzone dodatkowo napisami w rodzaju: „Neutralna", „Zapach lasu świerkowego", „Dym z ogniska",„Powietrze górskie", „Fale morskie". Zapachy te, intensywnie wydzielając się w trakcie odtwarzania płyty sprawiają, że na przykład przy słuchaniu piosenki turystycznej, gryzie nas w oczy dym z ogniska. Ech, gdyby tak powiększyć repertuar o przepisy smacznych potraw z najwykwintniejszych kuchni świata...

Niemowlaki nie znoszą jazzu i rocka

JAPONIA (PAI). Matki powinny wyciągnąć wnioski z wyników badań, jakie przeprowadził zespół lekarzy pod kierownictwem Masahiro Asado ze szpitala w Mindo koło Osaki. Dokonano analizy reakcji na muzykę jazzową, rockową i kołysanki 126 płaczących i 60 śpiących noworodków. Wszystkie dzieci były w wieku około tygodnia.

Okazało się, że uspokajająco na nie podziałały wyłącznie kołysanki Brahmsa. 90 procent dzieci przy ich dźwiękach przestawało płakać. Natomiast po włączeniu magnetofonu z muzyką jazzową i rockową blisko 90 procent niemowlaków płakało nadal.



TOPOGRAF**

1. Wyznaczył strony świata według przedmiotów terenowych w bezgwiezdną noc i w dzień oraz według słońca i zegarka.
2. Dokonał pomiaru niedostępnych obiektów w terenie - wysokości drzewa, szerokości rzeki, ocenił odległość w różnorodnym terenie z tolerancją do 20%.
3. Trafi według mapy dość krętą drogą w urozmaiconym terenie do punktu odległego o 3 km. Zrobi z pamięci szkic tej drogi, odpowiednio dobierając skalę.
4. Powiększy wycinek mapy obejmujący obszar o promieniu 0,5 km i dokona sprawdzenia oraz uzupełnienia go lub powiększy plan miasta jego części (albo okolicy), naniesie na plan ważne informacje z przeprowadzonego przez zastęp, drużynę, inny zespół zwiadu.
5. Wykreśli z mapy szlak kilkudniowej wycieczki, wyliczy szczegółowo odległości, wzniesienia, czas na marsze.
6. Wykona szkic wybranego obszaru do przeprowadzenia gry terenowej (1-2 km^2) lub trasy marszu terenowego długości ok. 4 km.

Sprawność może być formą zaliczenia zadań próby **odkrywcy**, **wędrownika**, z zakresu terenoznawstwa, harcowania.

16



ŁAZIK*

1. Skompletował swój ekwipunek turystyczny na wycieczkę i biwak.
2. Prawidłowo spakował chlebak i plecak, złożył i przytroczył koc, rozbił i złożył namiot 2-osobowy w dobrym tempie.
3. Ubrał się odpowiednio na wycieczkę, zależnie od pory roku i pogody, uchronił się od przemęczenia, przegrzania i odparzenia nóg.
4. Zatarł ślady biwakowania na wycieczce.
5. Brał udział co najmniej w 4 wycieczkach harcerskich, w tym w jednej z nocowaniem.
6. Sam odbył co najmniej 10 wypraw w promieniu 5 km od miejsca zamieszkania, zdobył ciekawe wiadomości, trofea, pamiątki.

Sprawność może być formą zaliczenia próby na stopień **ochotnika** w zakresie wędrownictwa.

9



LEKKA STOPA**

1. Wytropił w mieście lub na wsi człowieka, a w polu zwierzę będące w trudnej sytuacji i przyszedł im z pomocą.
2. Tropił za śladem ludzkim i zwierzęcym, rozróżnił tropy człowieka zależnie od rodzaju chodu, wyszukał w lesie 5 tropów zwierząt.
3. Wytyczył szlak tropicielski długości około 2 km.
4. W trzech grach tropicielskich wykazał spostrzegawczość, domyślność, dobrą pamięć wzrokową oraz umiejętność skrytego poruszania się.
5. Przekazał dokładny raport z obserwacji wybranego lub wskazanego obiektu, odcinka terenu, itp.
6. Wyznaczył na mapie miejsce postoju oraz wyznaczył azymut do wskaznego punktu terenu.

Sprawność może być formą zaliczenia zadań na stopień **odkrywcy** i **wędrownika**.

14



WSKAZIDROGA*

1. Zbiera materiały dotyczące swojej miejscowości (foldery, informatory turystyczne, przewodniki, mapy i plany, rozkłady jazdy PKS i PKP, i inne).
2. Wskazał w swojej okolicy dogodne miejsce na rozbicie biwaku lub obozu.
3. Pełnił służbę w punkcie informacyjnym na harcerskiej, szkolnej lub środowiskowej imprezie.
4. Opracował najszybszą i najdogodniejszą drogę dotarcia do wyznaczonego w swoim regionie punktu.

Sprawność może być formą zaliczenia wymagań z programów prób na stopnie **ochotnika, tropiciela** i **odkrywcy**.

11



ZŁOTE RĘCE

Precyzyjny fach

Zawód zegarmistrzowski należy do najtrudniejszych zawodów rzemieślniczych. Żeby prawidłowo złożyć zegarek, trzeba posiadać nie lada umiejętności.

Pragnę napisać o jednym z przedstawicieli tego fachu, panu **Władysławie Cześluku**. Ma on siedemdziesiąt lat, a swój zawód wykonuje od roku 1945. Jeszcze przed ukończeniem szkoły marzył o tej pracy. Uwielbiał też fizykę i przez 15 lat prowadził badania nad rezonansem akustycznym skrzypiec oraz ich kształtem. Po wojnie dopiero zajął się „składaniem" zegarków. Był samoukiem, podstaw zegarmistrzowskich nauczył się z książek. Egzamin mistrzowski zdał na piątkę i otrzymał upragniony dyplom. Założył warsztat i poświęcił się całkowicie temu fachowi; Co prawda, po czterdziestu przepracowanych latach, nie jest już w pełnej formie, ale jako doświadczony mistrz w swojej dziedzinie potrafi bardzo wiele. Przy tym jest bardzo porządny - nigdy nie zostawia otwartego zegarka, czekającego na naprawę. Gdy zaczyna „leczyć" mechanizm, zawsze doprowadza do końca „kuracji" i dopiero wówczas zegarek odkłada na miejsce. I choć zdrowie mu już nie służy, pracuje dalej. Obok pracy rozwija także nadal swoje zainteresowania fizyką.





(Rem) Ostrów Maz.



To nie moja wina...

Piszę w niezbyt miłej sprawie. Jestem nastolatką, mieszkam na wsi, w klasie jestem prymuską. Mimo to czuję się osamotniona, pogardzana i poniżana przez koleżanki, a o kolegach nie warto mówić! Wszyscy są tylko wtedy dobrzy i mili, kiedy są trudniejsze zadania z matematyki, fizyki i języka polskiego (i innych przedmiotów). Wtedy każdy zwraca się do mnie z prośbą - „daj odpisać". Podobnie jest na klasówkach czy na sprawdzianach. Jeżeli nie dam im odpisać, to natychmiast są pod moim adresem wyzwiska i groźby.

Do niedawna miałam koleżankę, ale i ona stroni ode mnie i unika spotkań ze mną. Na wakacjach poznałam chłopaka. Miałam nadzieję, że on mi pomoże, ale wyjechał i nie napisał do mnie ani jednego listu. Przecież nie jestem taką ostatnią: ubieram się dosyć modnie, lubię rocka, nie szpanuję, ale... mój ojciec uwielbia alkohol, i niestety spożywa go w dużych ilościach. I to (jak się domyślam) zraża do mnie koleżanki i kolegów. Dlaczego oni mnie za to winią? Próbowałam już różnymi sposobami nawiązać z nimi kontakt, ale na próżno. Proszę o listy czytelników „RP"

Załamana Beata

Kłopotliwe nazwisko

Mam 14 lat i chodzę do klasy VII. Postanowiłam do was napisać, gdyż mam wielki kłopot. Moje zmartwienie zaczęło się w V klasie i trwa do dzisiejszego dnia. Nie pisałam jednak tak długo, ponieważ wciąż miałam nadzieję, że coś się zmieni . Przyczyną mojego kłopotu jest moje nazwisko... W klasie wszyscy chłopcy unikają mnie jak „zaraźliwej choroby". Nie dotykają nawet mojej ławki, której siedzę. Czuję się jak odrzucony i niepotrzebny nikomu śmieć. Wiem, że nie powinnam się tak tym przejmować, ale nie mogę pogodzić się z myślą, że jestem dla nich „zerem". Wiem także, że gdyby ci najbardziej aroganccy chłopcy nie podjudzali innych kolegów, na pewno wszyscy zmieniliby stosunek do mnie.

W ubiegłym roku 8 marca prawie wszystkie dziewczyny dostały kwiaty, a mnie przynieśli... wiązkę siana. Nie chodzi o to, żebym zazdrościła koleżankom, ale było mi bardzo przykro. Wśród koleżanek jestem lubiana, ale i one nie mogą mi pomóc chociaż niejednokrotnie próbowały. Tę szkołę chciałabym ukończyć w zgodzie ze wszystkimi, nie tylko z nimi. Proszę, pomóżcie mi i wydrukujcie mój list. Nie mogę już znieść pod moim adresem tych spojrzeń pełnych wzgardy.

Smutna Czytelniczka

Dziewczyny, więcej wyrozumiałości!

Mój list kieruję do dziewcząt. Nie mogę zrozumieć tych, które wciąż narzekają na swych chłopców. A to, że nie przyszedł na spotkanie, a to, że się spóźnił pięć minut.. Wydaje mi się, że one są szalonymi egoistkami.

Według mnie nie powinnyście się gniewać na wasze sympatie z byle powodu. Jeśli chłopiec nie przyszedł na spotkanie, bo był w tym czasie interesujący mecz, albo zaprosili go koledzy - wybaczcie mu to. Trzeba spróbować go zrozumieć. Wy uważacie, że chłopak powinien być zawsze z wami. Trzeba na wszystko popatrzeć oczyma tej drugiej strony i starać się zrozumieć motywy jej postępowania. Ja chodzę z Piotrkiem co prawda od niedawna, ale nigdy nie było nam ze sobą źle. Kiedy nie przyszedł na umówioną godzinę, nie robiłam mu wymówek, po prostu mówiłam: dobrze, że przyszedłeś. Przemyślcie to dziewczęta. Może to z powodu niezdrowej ambicji jest tyle„złamanych" serc.

Karioka

Nie musiałem szukać daleko!

Ma 40 lat, z zawodu jest ślusarzm, pracuje w Kolejowych Zakładach Nawierzchniowych w Nowych Skalmierzycach. Ze swej pracy zawodowej wywiązuje się dobrze, sądząc po wyróżnieniach i dyplomach. Drugim jego obowiązkiem jest gospodarstwo rolne o powierzchni 2,5 ha i praca społeczna. Czasu wystarcza mu na wszystko. A poza tym mogę śmiało powiedzieć, że z niczego zrobi coś.

Wszelkie narzędzia do produkcji rolnej wykonuje sobie sam. Nigdy np. nie widział, jak zbudowana jest przegrabiarka do siana, jedynie słyszał, że taka maszyna istnieje. Wziął się do rysowania, obliczania i konstruowania. Przeprowadzał próby, zmieniał, odcinał, spawał. Nawet koła łańcuchowe wykonywał ręcznie za pomocą wiertarki i pilnika. Do dziś ta maszyna nam służy!.

Kiedyś pożyczył od sąsiada sortownik do ziemniaków. Nie był z niego zadowolony, bo bulwy się obijały. Zbudował własnoręcznie sortownik taśmowy. Można nim sortować nawet owoce, nie kalecząc ich..

Wykonał jeszcze wiele innych maszyn i urządzeń do podręcznego warsztatu ślusarskiego, a poza tym oprócz pracy wykonywanej w jego zawodzie żadna inna nie jest mu obca. Ścianę wymurować, otynkować czy wymalować mieszkanie - oczywiście potrafi to zrobić nie ustępując fachowcom. Hydraulika, elektryczność też nie są mu obce. Trzeba naprawić buty — naprawia. Nawet szycie odzieży nie jest dla niego trudne. Nadchodzi jakąś rocznica, potrzebuję do szkoły okolicznościowy wiersz, to proszę: „Tato! potrzebny mi wiersz na temat..." Bierze pióro, siada i pisze. Za godzinę czy dwie wiersz jest gotowy. Napisał ich bardzo wiele. Jednej tylko rzeczy nie lubi - gotowania, ale kiedy sytuacja rodzinna go zmusi, to gotuje. I proszę mi wierzyć - palce lizać! Doceniam talenty mojego ojca, ale najbardziej cenię jego troskę o dom i dobro naszej rodziny.

**Robert Ulbrych (kl. VIII)
Śliwniki**

KĄCIK PRZYJACIÓŁ

● Mam 14 lat. Jestem wesołą blondynką. Lubię śpiewać, tańczyć, i śmiać się. Uwielbiam chemię i geografię. Przepadam, za Elvisem Presleyem. Chcę zaprzyjaźnić się z osobami, które mają podobne zainteresowania, **Sylwia Czech, ul. Polna 9, 46-020 Czarnowąsy;** ● Mam 17 lat. Zbieram znaczki i stare monety. Bardzo interesuje mnie piłka nożna i karate. Kolekcjonuję plakaty, zdjęcia zespołów i drużyn piłkarskich. Lubię słuchać muzyki rockowej, **Stanisław Balcerowski, ul. Bałuckiego 6, 43-100 Tychy;** ● Mam 13 lat. Nawiążę korespondencję z wesołą osobą interesującą się malarstwem, geografią, turystyką i lotnictwem, zbierającą fotosy **Bruce'a Lee, Aleksander Czyżak, ul. Solskiego 12, 67-100 Nowa Sól, woj. zielonogórskie.**

Mama Małgosi wyjaśnia

W „Redakcyjnej Poczcie" (51 nr „ŚM") przeczytałam list zatytułowany „Żyć wśród ludzi" - podpisany imieniem i nazwiskiem naszej córki. Treść listu bardzo nas-rodziców zbulwersowała. Wynikało z niego, że Małgosia jest sierotą - jej rodzice zginęli w wypadku samochodowym i wychowuje ją babcia. Wszystkie zawarte tam wiadomości zostały wyssane z palca.

Po kilku dniach nadeszło około 100 listów bardzo serdecznych z całej Polski, na które nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć i wszystkiego wyjaśnić. Nie chcemy zostawić w niepewności tych młodych ludzi, którzy nie są obojętni na czyjeś cierpienia bo napisali tak czułe listy.

Jest dużo młodzieży czekającej na czyjąś wyciągniętą dłoń. Obawiamy się jednak, iż po takim incydencie wielu młodych ludzi będzie podchodziło do podobnych spraw z rezerwą. Byłaby to wielka szkoda. Przepraszamy za naszą córkę;

Z poważaniem - mama Małgosi

✂





PRZEWODNIK PO...**

(mieście, okolicy, miejscach pamięci narodowej, muzeach, placówkach naukowych, gospodarczych itp.)

Kanon wymagań sprawności:

1. Opracował trasę kilkugodzinnej wycieczki i projekt folderu turystycznego o niej, rozpropagował swój pomysł wśród kolegów.
2. Nawiązał niezbędne kontakty z gospodarzami terenu oraz obiektów i placówek ujętych w opracowanej propozycji trasy wycieczkowej.
3. Zorganizował dla kolegów ze swojego środowiska lub przyjezdnych (np. przebywających na obozie lub kolonii) wycieczkę trasą przez siebie opracowaną.
4. Zbiera materiały poszerzające wiedzę o „swojej" trasie, wykorzystał je podczas zorganizowanej i prowadzonej przez siebie wycieczki.
5. Zorganizował spotkanie z ciekawym człowiekiem na trasie wycieczki lub oddzielnie (np. jako wprowadzenie dó niej).

Sprawność może być formą zaliczenia wymagań z programów prób na stopnie **odkrywcy**, **wędrownika** i **HO**.

12



OBSERWATOR*

1. Przebył drogę według znaków patrolowych.
2. Tropił za śladem ludzkim (około 1 km) lub pozostawionym sztucznie w łatwych warunkach (na śniegu, grząskim terenie);-
3. Wyszukał i rozpoznał tropy 5 zwierząt.
4. W grze KIMa zapamiętał 20 na 30 przedmiotów obserwowanych przez jedną minutę.
5. Obserwował przez 30 minut wyznaczony odcinek terenu lub zachowanie się ludzi, ruch drogowy itp. tak, aby nie zwracać na siebie uwagi. Z obserwacji złożył dokładny raport.
6. Podszedł skrycie strzeżony teren.
7. W trakcie gry terenowej poruszał się bezszelestnie, pełzał i czołgał się; maskował, zacierał swoje ślady oraz-pokonał przeszkody terenowe:
   - 2-metrową ścianę (dziewczęta nie pokonują),
   - 1-metrowy rów,
   - wejście na drzewo,
   - wspinanie się po linie.

Sprawność może być zaliczana jako realizacja zadań na stopień **ochotnika** i **tropiciela**.

13



WĘDROWIEC**

1. Był na 10 wycieczkach, w tym chociaż trzech z biwakiem i dwóch zimowych. Ma za sobą nie mniej niż 20 dni spędzonych na wycieczkach i biwakach;
2. Zaplanował 3 wycieczki zastępu (cel, trasę i program), wspólnie z zastępem organizował je.
3. Z zastępem skompletował ekwipunek biwakowy, sprawnie rozbijał i likwidował biwak.
4. Zebrał podczas wędrówek zbiór pamiątek, trofeów, urządził wspólnie z zastępem lub drużyną ich prezentację.
5. W dowolnej formie przedstawił wyniki jednej wędrówki np. z dziedziny krajoznawstwa, kultury, gospodarki.
6. Co najmniej raz biwakował bez sprzętu turystycznego.

10

✂



TERENOZNAWCA*

1. Wyznaczył strony świata według busoli, słońca, gwiazd, określił w przybliżeniu godzinę według słońca.
2. Zorientował mapę, wyznaczył miejsce pobytu, określił azymut do wskazanego punktu i wyznaczył kierunek marszu na podstawie azymutu.
3. Wykonał poprawny szkic drogi długości około 1 km z zastosowaniem znaków umownych i skali.
4. Wykonał plan biwaku odpowiednio dobierając skalę i mierząc odległości stopami lub krokami.

Sprawność może być formą zaliczania zadań na stopień ochotnika, tropiciela oraz na próbę harcerza starszego z zakresu terenoznawstwa.

15

Ceny, które warto znać będąc w NRD (w markach)

Walutą NRD jest marka (1 marka = 100 fenigów), w obiegu są banknoty papierowe wartości 5, 10, 20, 50, 100 marek oraz bilon wartości 20,10,5,2 i 1 marki i 50,20,10,5 i 1 feniga.

- Oranżada - 0,30
- Woda mineralna - 0,20
- Jabłka, gruszki; truskawki - 1-3
- Pomarańcze; banany - 4-5
- Cukierki (1 torebka) - 1-2
- Ciasteczka - do 2
- Czekolada - 2-4
- Lody (1 kulka) - do 0,20
- Kartka pocztowa - 0,25
- Znaczek na karty do Polski - 0,10
- Znaczek na listy do Polski - 0,20
- Płyty duże - 16,10
- Płyty małe - do 12
- Pasta do zębów - 1-4
- Mydło - 1-3
- Szczotka do zębów - do 1
- Chusteczki jednorazówki (paczka) - do 0,50
- Skarpetki - 5-8
- Gorące kiełbaski - 0,80
- Hamburger - 0,50-1
- Placki ziemniaczane - 0,40
- Bułeczka (bez dodatków) - 0,05

WAŻNE ADRESY:

1. Ambasada PRL, Berlin, Unter den Linden 72; tel. 2-20-25-51
2. Konsulat Generalny, Leipzig, Poetenweg 51:, tel. 511-49, 511-72
3. Ośrodek Informacji Kultury Polskiej; Leipzig; Brühl 9,.tel. 29-57-51, 29-73-29
4. Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej, 102 Berlin; Karl-Liebknecht-Strasse 7, tel.. 2-12-32-68, 2-12-72-26.

Napisz mi swój adres: – Schreibe mir bitte, deine Adresse!



Adres redakcji: ul. Mokotowska 24, 00-561 Warszawa. Książeczka „Przyjaźń" została zredagowaną przez Stanisława Borowieckiego, Jana Stykowskiego i Wojciecha Wróblewskiego, opracowała ją graficznie Inna Bójska, a technicznie Barbara Zając.



Plan centrum Berlina

1. Zegar czasu światowego „Urania" **2.** Dom towarowy „Centrum" **3.** Interhotel „Stadt Berlin" **4.** Biuro Podróży NRD **5.** Dom Nauczyciela **6.** Ratusz **7.** kościół św. Mikołaja (obecnie w ruinie, przewiduje się odbudowę) **8.** Wieża telewizyjna z centrum wystawowym i informacyjnym **9.** Fontanna Neptuna **10.** Kościół Maryjny **11.** Teatr „Volksbuhne" **12.** Pałac Republiki **13.** Masztalnia **14.** Rada Państwa **15.** Korriitet Centralny SED **16.** Katedra **17.** Muzeum Stare **18.** Galeria Narodowa **19.** Muzeum Nowe **20.** Muzeum Pergamonu **21.** Muzeum im. Bodego **22.** Muzeum Historii Niemiec **23.** Mauzoleum Ofiar Faszyzmu i Militaryzmu **24.** Centralny Dom Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej **25.** Teatr im. Maksyma Gorkiego **26.** Uniwersytet Humboldta **27.** Niemiecka Biblioteka Państwowa **28.** Interhotel „Unter den Linden" **29.** Brama Brandenburska **30.** Ambasada ZSRR **31.** Dom Gubernatorski **32.** Stara Biblioteka **33.** Katedra św. Jadwigi **34.** Opera Państwowa **35.** Restauracja Operncafé **36.** Pałac Unter den Linden **37.** Most Jungfernbrücke **38.** Biblioteka miejska **39.** Muzeum Otto Nagla **40.** Muzeum Marchii Brandenburskiej **41.** Muzeum Hugenotów **42.** Muzeum Poczty **43.** Teatr Berliner Ensemble **44.** Teatr rewiowy Friedrichstadtpalast **45.** Scena operetkowa Metropoltheater **46.** Teatr satyry „Die Distel" **47.** Teatr dramatyczny Deutsches Theater ze sceną kameralną Kammerspiele **48.** Muzeum Przyrodnicze **49.** Synagoga żydowska (ruina) **55.** Opera Komiczna **56.** Interhotel „Metropol" (opłata za nocleg jedynie w walucie wymienialnej) **57.** Międzynarodowe Centrum Handlowe **58.** Ośrodek muzealny Bertolta Brechta **59.** Cmentarze: Dorotheenstadtischer i Francuski **60.** Klinika Uniwersytecka Charité **61.** Akademia Sztuk Pięknych NRD **62.** Palast-Hotel **63.** Gmach Rady Ministrów NRD **64.** Dom Ermelera **65.** Interhotel „Berolina" **66.** Kino „International"

Dzielnica Friedrichshain

50. Pomnik Lenina i Plac Lenina **51.** Pomnik Bojowników Brygad Międzynarodowych **52.** Cmentarz Poległych w Rewolucji Marcowej **53.** Pomnik Żołnierza Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty **54.** Studia z postaciami baśniowymi

NRD przedstawia się

Niemiecka Republika Demokratyczna, nasz zachodni sąsiad i przyjaciel leży, podobnie jak Polska, w centrum Europy i zajmuje 108333 km². Na północy naturalną granicę państwa stanowi Morze Bałtyckie. Na wschodzie i południu NRD graniczy z Polską Rzeczpospolitą Ludową i CSRS. Wspólna granica z nami przebiega wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej i jest historyczną, przez oba państwa uznaną, granicą przyjaźni i pokoju. Jej długość wynosi 456 km. Na zachodzie i południowym zachodzie NRD graniczy z Republiką Federalną Niemiec.

NRD powstała 7 października 1949 r. W tym samym dniu Izba Ludowa uchwaliła Konstytucję NRD (uprzednio szeroko konsultowaną z narodem).

Pierwszym prezydentem nowego państwa został Wilhelm Pieck, a premierem Otto Grotewohl. Wtedy to Radziecka Administracja Woj-

Okręgi NRD
i ich stolice

ROSTOCK
SCHWERIN
NEUBRANDENBURG
Berlin Zachodni
BERLIN
POTSDAM
MAGDEBURG
FRANKFURT (ODER)
COTTBUS
HALLE
LEIPZIG
DRESDEN
ERFURT
GERA
KARL-MARX-STADT
SUHL

Berlin, stolica NRD

Herby miast okręgowych

Rostock, Schwerin, Neubrandenburg, Poczdam, Frankfurt, Cottbus, Magdeburg, Halle, Erfurt, Gera, Suhl, Drezno, Karl-Marx-Stadt, Lipsk

na 200 osób, umieszczoną na wysokości 203 m;

Kościół Mariacki (Marienkirche) - najstarszy zabytek miasta z 1340 r. z przepiękną płaskorzeźbą przedstawiającą taniec śmierci;

Ratusz (Berliner Rathaus) - którego płaskorzeźba na wysokiej; prawie 100 m wieży, przedstawia historię miasta;

Muzeum Pergamońskie (Pergamon - Museum) - słynie na cały świat ze zbiorów sztuki starożytnego Bliskiego Wschodu. Największym-eksponatem wzbudzającym powszechny podziw jest rekonstrukcja ołtarza wybudowanego w greckim mieście Pergamon, w Azji Mniejszej; przez króla Eumenesa II w III w.p.n.e.;

Unter den Linden - jest to ulica, która nazwę swą zawdzięcza szpalerom drzew lipowych ocieniających ją z obu stron. Zaprojektowano ją w połowie XVIII w;

Uniwersytet im, Humboldta „Humboldt-Universität" - jest największą uczelnią NRD. W latach 1836-41 studiował tu Marks, a wykładał Hegel;

Nową Wartownię (Neue Wache) - dziś pomnik Ofiar Faszyzmu i Militaryzmu. Przy pomniku stale pełnią wartę żołnierze berlińskiego garnizonu wojskowego;

Bramę Brandenburską (Brandenburger Tor) - zbudowaną w latach 1788-91. Wysokość jej wynosi 20 m. Na bramie wspaniałe dzieło J.G. Schadowa z 1789 r. — kwadryga z postacią Victorii. 30 kwietnia 1945 r. żołnierze Armii Czerwonej zatknęli pa szczycie bramy czerwony sztandar;

Cmentarz-Mauzoleum - górujący nad parkiem w dzielnicy Treptow. Pochowano tu 5000 żołnierzy radzieckich; Symboliczna postać żołnierza niosącego dziecko przypomina okres Walk o Berlin w 1945 r.

Berliński Ogród Zoologiczny (Tierpark) - żyje w nim ok. 5500 egzotycznych zwierząt. Główną atrakcję stanowią zwierzęta drapieżne - lwy, tygrysy, pantery.

GRY NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Gdy się spotkacie pierwszy raz - harcerze z pionierami, gdy się jeszcze nleznacie, pomogą Wam te gry. Każda jest wydrukowana po polsku i po niemiecku. Gra zbliża, pomaga się zaprzyjaźnić! Wykorzystajcie przynajmniej jedną już na pierwszym spotkaniu.

KTO DALEI SKOCZY?

Pierwszy gracz każdej z uczestniczących w grze drużyn wykonuje skok w dal. Z miejsca, do którego doskoczył, wykonuje swój skok w dal kolejny gracz drużyny i tak dalej. Która drużyna pokona w ten sposób dłuższą trasę - wygrywa.

WEITSPRUNG

Der erste Teilnehmer jeder Mannschaft macht einen Schlussprung. Dort, wo er aufgekommen ist, sezt der zweite zum Schlussprung an, und so weiter. Welche Mannschaft springt am weitesten?

ZMIANA MIEJSC

Dwie jednakowe liczebnie drużyny ustawiają się w odległości ok. 40 m naprzeciw siebie. Zadanie każdej drużyny polega na tym, by jak najszybciej zająć miejsce przeciwników. Sędzia główny daje komendę do rozpoczęcia gry.

Zwycięzcą zostaje ta drużyna, która pierwsza osiągnie cel i ustawi się na linii startu przeciwników.

WECHSELT DIE PLATZE

Zwei zählenmassig; gleich starke Mannschaften stehen sich in etwa 40 m Entfernung gegenüber. Jede Mannschaft hat die Aufgabe, so schnell wie möglich den Platz der gegenüberstehenden einzunehmen. Der Spielleiter gibt das Startkommando. Sieger ist die Mannschaft, die zuerst das Ziel erreicht und geordnet an der Linie steht, die jede Mannschaft vorher markiert hat.

KTO MA „SOKOLE OKO"

Uczestnicy obu rywalizujących grup stają we wspólnym kręgu. W środku znajduje się pusta puszka po konserwach lub małe plastikowe wiaderko. Każdy z kręgu ma po kolei wykonać trzy rzuty piłeczką pingpongową. Każda piłka w celu - to jeden punkt. Trafienie liczy się też, kiedy piłeczka była już w puszce, ale wyskoczyła z niej.

Można grę przeprowadzać też w ten sposób (w sali), że piłeczka powinna przed trafieniem w cel odbić się raz o podłogę.

ZIELWERFEN

Die Teilnehmer stehen in einem Kreis. In der Mitte steht eine Konservendose. Jeder Spieler hat nun reihum drei Würfe mit dem Tischtennisball. Wer die meisten Treffer in der Büchse landet, ist Sieger. Als Treffer gilt auch, wenn der Ball in der Büchse war, aber wieder herausgesprungen ist. Man kann das Spiel so durchführen, dass der Ball erst einmal den Boden berühren muss.

21 JEDYNEK

Dowolna liczba graczy, jedna kostka do gry. Każdy ma po kolei rzucać kostką. Zaliczana i zapisywana jest każda wyrzucona jedynka. Kto pierwszy zaliczy 21 jedynek - zwycięża. Można także oceniać odwrotnie: kto pierwszy wyrzuci 21 jedynek... przegrywa.

DIE 21. EINS

Beliebig viele Mitspieler. Ein Würfel. Reihum hat jeder einen Wurf. Jede Eins, die Fällt, wird gezählt; wer die 21. Eins wirft, ist Sieger. Es kann auch umgekehrt gewertet werden, d.h. wer die 21. Eins wirft, hat das Spiel verloren.

Alarm - der Alarm
Azymut - die Marschrichtung
Bieg patrolowy - der Postenlauf
Boisko - der Sportplatz
Gimnastyka - der Frühsport
Gra - das Spiel
Konkurencja - die Konkurrenz
Wycieczka - der Ausflug
Siatkówka - das Volleyballspiel
Piłka - der Ball
Piłka nożna - das Fussballspiel
Pływalnia — die Schwimmhalle
Kometka - das Federballspiel
Mundur harcerski - die Harcerz-Uniform
Chusta - das Halstuch
Plecak - der Rücksack
Wejście - der Eingang
Wyjście - der Ausgang
Przejście - der Obergang
Ubikacja - die Toilette
Sypialnia - der Schlafraum
Autobus - der Bus
Metro - die U-bahn
Kolej -1. die S-bahn (miejska) 2. die Eisenbahn
Namiot - das Zelt
Piechotą - zu Fuss
Dyskoteka — die Diskothek, Disco
Ognisko - das Lagerfeuer
Zaśpiewajmy - Wollen wir singen
Pokój - 1. der Frieden 2. das Zimmer (w mieszkaniu)
Przyjaźń - die Freundschaft
Długopis - der Kugelschreiber
Ołówek - der Bleistift
Na pamiątkę - zur Erinnerung
Wymiana - der Austausch
Zamiana - der Umtausch
Odznaka - das Abzeichen
Chcę iść popływać - Ich möchte schwimmen gehen
Nie umiem pływać - Ich kann nicht schwimmen
Kajak - das Paddelboot
Podchody - der Nachsporenlauf
Pionierki - die Wandernschuhe
Latarka - die Taschenlampe
Latryna — die Latrine
Gwizdek - die Pfeife
Cisza nocna - die Nachtruhe
Apteczka - die Sanitatstasche
Boli mnie głowa - Ich habe kopfschmerzen
Boli mnie ząb - Ich habe Zahnschmerzen
Boli mnie brzuch - Ich habe Magenschmerzen
Wypadek - der Unfall
Opatrunek - der Notverband

Punkt opatrunkowy - die Verbandsstation
Uczulenie - die Allergie
Oparzenie - die Hautverbrennung
Ukąszenie - der Stich
Sztuczne oddychanie - Kunstliche Atmung
Biegunka - der Durchfall
Zaparcie - die Verstopfung
Rana - die Wunde
Krwotok - die Blutung
Jestem chory - Ich bin krank
Gdzie jest poczta? - Wo ist die Post?
Chcę iść na pocztę - Ich möchte auf die Post gehen

Gdzie jest skrzynka pocztowa? - Wo ist der Briefkasten?

Chcę kupić kartkę (widokówkę) - Ich möchte Ansichtskarte kaufen

Chcę kupić znaczek na list - Ich möchte Briefmarke kaufen

Ile to kosztuje? - Was kostet das?
Samoobsługa - die Selbstbedienung
Cena - der Preis
Chcę kupić tenisówki - Ich möchte Sportschuhe kaufen

Bielizna bawełniana — Baumwolleunterwasche
Cukierki - die Süssigkeiten
Czekolada - die Schokolade
Napoje - die Getränke
Owoce — die Fruchte
Proszę mi to pokazać! - Bitte zeigen Sie mir das!
Która jest godzina? - Wie spät ist es jetzt?

Jak dojdę do przystanku tramwajowego? - Wie komme ich zur Strassenbahnhaltestelle?

Proszę mi to narysować! - Bitte zeichnen Sie mir das!

Jak dojdę do teatru? - Wie komme ich zum Theater? Proszę mi pokazać drogę na planie miasta! - Bitte zeigen Sie mir den Weg auf dem Stadtplan!

Gdzie jest dworzec kolejowy? - Wo ist der Hauptbanhof?

Gdzie jest przystanek autobusowy? - Wo ist die Bushaltestelle?

Nie rozumiem - Ich verstehe es nicht
Czy chcesz ze mną korespondować? - Willst du mit mir korrespondieren?

F. RUDAWY (Góry Kruszcowe, Erzgebirge). To pasmo górskie bierze swą nazwę od wielu rud metali szlachetnych i kolorowych, które są tu dobywane od wielu już stuleci. Dlatego górnictwo określa charakter życia w tym rejonie. Powstało tu wiele zakładów przetwarzających miejscowe surowce naturalne - fabryki budowy maszyn, zakłady drzewne i papiernicze, przemysł tekstylny. W Rudawach są liczne domy wczasowe; ciekawy miejscowy folklor.

G. MAGDEBURG. Miasto, znane m. in. z „półkul magdeburskich" Ottona von Guericke, było w średniowieczu ważnym miastem hanzeatyckim. W XIX w. rozwinięto tu przemysł budowy statków i maszyn. Ciężkie maszyny i urządzenia budowane są też dziś w wielkim Kombinacie im. Ernsta Thaelmanna i eksportowane do wielu krajów.

H. BERLIN. STOLICA NRD leży na brzegu rzeki Szprewy; liczy 1,1 miliona mieszkańców i jest największym miastem kraju. Tu mają siedziby najwyższe instancje partyjne i państwowe, ambasady i przedstawicielstwa handlowe, ponad 120 krajów z całego świata. Berlin ma znane teatry, słynne muzea, zbiory sztuki oraz Uniwersytet im. Humboldta. Stolica jest jednocześnie największym miastem przemysłowym NRD.

I. MORITZ. To leżące na Pojezierzu Meklemburskim największe jezioro w NRD, ma 116,8 km² powierzchni. Ulubiony rejon wycieczkowiczów i wczasowiczów, a także miejsce zawodów różnych dyscyplin wodniackich. Wokół j. Muritz znajduje się park krajobrazowy. Wę wschodniej części jeziora gnieżdżą się rzadkie ptaki.- m.in. czaple, rybołowy, orły bieliki.

J. COTTBUS. Stare miasto sukienników nad Szprewą, południowowschodnia brama Spreewaldu. Okolica Cottbus jest głównym rejonem produkcji energii elektrycznej w NRD. W Górnych i Dolnych Łużycach żyją Serbowie, lud słowiański, który rozwija i pielęgnuje swój język i kulturę, tradycje i zwyczaje.

PRZYPOMINAMY RAZ JESZCZE: odpowiedzi konkursowe (kupony na kartkach pocztowych) należy przesyłać do dnia 31 lipca 1985 roku. Życzymy wszystkim pomyślności i szczęścia w losowaniu nagród!

BERLIN

- stolica NRD położona jest nad Sprewą w pięknych lasach. Liczy dziś ok. 1 200 000 mieszkańców.

W zapiskach historycznych Berlin wymieniony jest w 1244 r. W roku 1307 następuje połączenie osady Berlin z osadę Kölln, co daje początek miastu z niedźwiedziem w herbie.

Dzisiejszy Berlin jest nowoczesną metropolią; stanowi centrum życia politycznego i kulturalnego kraju. Miasto pełne jest teatrów, kin, muzeów, sklepów, ośrodków sportu i wypoczynku oraz pieczołowicie odbudowanych zabytków. Powstały tu piękne osiedla mieszkaniowe. Rozwinął się nowoczesny przemysł metalowy, chemiczny i tekstylny, a przede wszystkim nowoczesny przemysł elektroniczny (produkujący-telewizory, radia, komputery i urządzenia sterownicze dla przemysłu). W mieście mają swoje siedziby liczne uczelnie, instytuty i placówki naukowe. Berlin jest również siedzibą centralnych władz NRD: Izby Ludowej, Rady Państwa, Rady Ministrów, Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności (SED), najwyższych władz pozostałych partii politycznych i organizacji społecznych. Zwiedzanie Berlina prawdopodobnie rozpocznie od centralnego placu miasta, placu Aleksandra. A co dalej?

Warto zobaczyć:

Most Dziewic (Jungtornbrücke) najstarszy zwodzony most berliński z XVIII w.

Wieżę telewizyjną 365-metrowej wysokości zwaną przez berlińczykówTelespargel (Telesz-parag) z obrotową kulą widokową i kawiarnią.

skowa w Niemczech przekazała sprawowane przez siebie funkcje administracyjne nowemu rządowi NRD.

Na terenie NRD leży Berlin Zachodni, jest to miasto o szczególnym statusie politycznym, zostało ono stworzone na mocy układu czterostronnego z dnia 3 września 1971 r. (ZSRR, USA, Wielka Brytania, Francja). Berlin Zachodni nie jest częścią RFN i nie może być przez nią rządzony. Granica między NRD i Berlinem Zachodnim jest granicą państwową.

Liczba mieszkańców NRD wynosi ok. 17 mln. Z tego 8,2 miliona pracuje zawodowo.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest państwem socjalistycznym. Całe bogactwo naturalne kraju, jak również zakłady przemysłowe, banki, placówki handlowe, przedsiębiorstwa komunikacyjne, jak i inne ważne zakłady są własnością narodu.

Administracyjnie NRD dzieli się na 15 okręgów - włącznie ze stolicą Berlinem, 27 miast wydzielonych i 191 powiatów. Nazwy okręgów pochodzą od nazw miast okręgowych.

Największe w NRD bogactwa naturalne to złoża węgla brunatnego oraz soli potasowej i kamiennej. Rodzime złoża gazu ziemnego oraz rud miedzi czy cyny pokrywają tylko nieznaczną część zapotrzebowania kraju. Mimo to dzięki rozbudowie przemysłu precyzyjnego, maszynowego, optycznego, wydajnej gospodarce rolnej oraz bardzo wysokiej jakości i wydajności pracy, NRD należy w, Europie do krajów o najwyższej stopie życiowej obywateli. Kierowniczą siłą życia politycznego i społecznego jest Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED). Współpracuje ona z pozostałymi partiami: z Niemiecką Demokratyczną Partią Chłopską, Niemiecką Unią Chrześcijańsko-Demokratyczną i Niemiecką Partią Narodowo-Demokratyczną. Największą organizacją masową są Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (FDGB). Organizacjami skupiającymi młodzież i dzieci są: Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i Organizacja Pionierów im. Ernesta Thalmanna. Wszystkie te i inne partie oraz organizacje skupiają się we Froncie Narodowym, stanowiącym socjalistyczną płaszczyznę działania wszystkich Niemców.

Konstytucja NRD jest ustawą zasadniczą, określającą zasady pracy wszystkich organów państwowych i postępowania wszystkich obywateli.

Najwyższy organ władzy stanowi Izba Ludowa. Deputowani w liczbie 500 wybierani są na okres 5 lat. Wszystkie partie polityczne i organizacje masowe reprezentowane są w Izbie przez własne frakcje. Izba Ludowa decyduje o podstawowych sprawach polityki państwa i ma wyłączne prawo do wydawania ustaw. Ona powołuje Radę Ministrów, Rząd NRD, Radę Prokuratora Generalnego i przewodniczącego Narodowej Rady Obrony. Wszyscy oni składają sprawozdania ze swojej działalności przed Izbą Ludową.

Po ukazaniu się w ubiegłym roku w „Świecie Młodych" książeczki „Przyjaźń" otrzymaliśmy mnóstwo listów od czytelników z prośbą, by redakcja także w tym roku pomogła przygotować się do spędzenia wakacji w NRD licznej przecież rzeszy nastolatków.

Spełniamy życzenie, drukujemy książeczkę już po raz trzeci. Mamy nadzieję, że pozwoli Wam ona szybciej nawiązać znajomości i przyjaźnie, poznać kraj naszych sąsiadów, zorientować się w celach i zadaniach organizacji pionierskiej;

Wydawnictwo nasze poświęcone jest przede wszystkim tym z Was, którzy spędzą wakacje w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przypuszczamy jednak, że ci, którzy do NRD nie wyjadą, znajdą w nim cos interesującego dla siebie.

Czekamy na Wasze listy; uwagi i życzenia w nich zawarte wykorzystamy w następnych edycjach.

REDAKCJA

polskich słówek i zwrotów, studiują atlasy i pocztówki, piszą listy do polskich przyjaciół z zeszłorocznych wakacji. Dwa fragmenty korespondencji z „Trommla":

„Naszym celem jest dwutygodniowa wycieczka do Polski. Chcemy lepiej poznać kraj naszych przyjaciół i przygotowujemy się do tego. Nicole Frank, szkoła im. Georgi Dymitrowa, Gleichamberg."

„Cieszymy się już dziś, że na wakacje jedziemy do Polski. I to całą klasą! W lipcu będziemy wspólnie z harcerzami na obozie. Chcemy wiele opowiedzieć naszym polskim przyjaciołom o NRD i poznać ich Ojczyznę. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do umożliwienia nam tej podróży! André Ullrich, kl. VII a, Pampow."

NAJSILNIEJSI I PIŁKARZE

Od ubiegłego roku trwa w całej organizacji naszych enerdowskich przyjaciół konkurs pod hasłem „Kto jest najsilniejszym pionierem?" (lub „najbardziej wysportowaną pionierką"). Konkurencje dla dziewcząt to: skok w dal z miejsca, rzut piłką 2 kg, ćwiczenie ze skakanką (1 minuta); dla chłopców: skok w dal z miejsca, rzut piłką 2 kg, „pompki" (1 minuta).

Opracowano specjalną tabelę punktową. Ale o tych szczegółach poinformują Was na miejscu pionierzy NRD, bo nie wątpimy, że razem z nimi staniecie w czasie wspólnych wakacji na starcie prób. Zabawa jest wyśmienita, a czas sprzyjający: lato, słońce, świeże powietrze. No i - międzynarodowa konkurencja!

I wreszcie - nasz wspólny Wakacyjny Turniej Piłkarski! Już od 1975 roku - a więc jubileusz! - spotykają się w tym turnieju także przedstawiciele drużyn pionierów NRD. Spróbujcie swoich sił — na każdym obozie na pewno uda się wyłonić niejedną piłkarską drużynę. Powodzenia, dobrej zabawy, niech zwyciężają najlepsi!

MINI-PORADNIK JĘZYKOWY

Znajomość kilku zwrotów i słówek niemieckich może ułatwić porozumienie się z koleżankami i kolegami z NRD. Świadomie nie podajemy zapisu fonetycznego, czyli wymowy wyrazów; nie każdy poradziłby sobie z jego prawidłowym odczytaniem. Radzimy zwrócić się do tłumacza, który będzie towarzyszył Twojej grupie, z prośbą o pomoc w tej sprawie. Do tłumacza kieruj swoje kroki ilekroć pojawią się trudności z porozumieniem.

Nasz mini-poradnik językowy zaczniemy od kilku zwrotów grzecznościowych, którymi możesz rozpocząć pierwsze rozmowy z pionierami.

Dzień dobry (do obiadu) - Guten Morgen
(w porze obiadowej) - Mahlzeit lub Guten Tag
(po obiedzie) - Guten Tag
Do widzenia — Auf Wiedersehen
Dobranoc — Gute nacht
Cześć! (tylko przy pożegnaniu) – Tschüss!
Jak się nazywasz? - Wie heisst du?
Nazywam się ... - Ich heisse...
Gdzie mieszkasz? - Wo wohnst du?
Mieszkam w... przy ulicy... - Ich wohne in... in der... Strasse
Czym się interesujesz? - Wofür interessierst du dich?
Zbieram znaczki pocztowe - Ich sammle Briefmarken
Czy masz rodzeństwo? - Hast du Geschwister?
Mam siostrę i brata - Ich habe eine Schwester und einen Brüder.
Ile masz lat? - Wie alt bist du?
Mam 14 lat - Ich bin vierrzehn Jahre alt.
Dziękuję - Danke
Proszę - Bitte
Przepraszam - Entschuldigung
Śniadanie - Frühstück
Obiad - Mittagessen
Kolacja - Abendessen lub Abendbrot
To jest smaczne - Es ist schmackhaft
Nie mogę tego jeść - Ich kann es nicht essen
Chce mi się pić - Ich habe Durst
Chce mi się jeść - Ich habe Hunger
Apel - der Apell
Baczność - Stillgestanden

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Jeśli nie znacie języka przyjaciół zza Odry - nie usiłujcie im czytać tych dowcipów po niemiecku; pokażcie im tylko, niech przeczytają sami. A śmiać się będziecie wspólnie!

Dwaj milczący wędkarze stoją nad rzeką. Po sześciu godzinach jeden sapie ze złością: - Już dwa razy przestąpiłeś z nogi na nogę! Czy my w końcu wędkujemy, czy tańczymy fokstrota?	Schweigend stehen zwei Angler am Fluss. Nach sechs Stunden faucht der eine böse: „Jetzt hast du schon das zweite Mal den Fuss zur Seite gestellt. Angeln wir nun oder tanzen wir Foxtrott?"
- Panie kelner, w mojej zupie pływa włos! - Ależ to nie włos, proszę pana, to jest rzęsa z oczka tłuszczu!	- Herr Ober, auf meiner Suppe schwimmt ein Haar! - Das ist kein Haar, mein Herr, das ist eine Wimper vom Fettauge!
Koń skarży się swemu koledze: - Muszę harować dla mojego gospodarza, póki nie padnę! -To napisz do towarzystwa opieki nad zwierzętami! - Na litość boską! Gdyby gospodarz dowiedział się, że umiem pisać, musiałbym jeszcze za niego załatwiać całą korespondencję!	Ein Pferd klagte einem anderen Pferd sein Leid: - Ich muss fur meinen Bauern schuften, bis ich umfalle! - Schreib doch an den Tierschutz-Verein! - Um Gottes willen! Wenn der Bauer dahinterkommt, dass ich schreiben kann, muss ich ihm auch noch die Korrespondenz erledigen!
Pewna zbyt otyła dama staje na wadze osobowej. Waga skrzypi podejrzanie, a po chwili wypada z niej kartka z napisem: „Proszę nie stawać na wadze gru-powo!"	Eine viel zu dicke Dame steig auf eine Personenwaage. Es rattert, und nach einer Weile kommt eine Karte heraus, darauf steht: „Bitte nich in Gruppen auf die Waage steigen!"
- Herbert, dlaczego Już nie grywasz w karty z Karin? - Czy chciałbyś ciągle grać z kimś, kto oszukuje? - Nie! - No widzisz, Karin też nie chce.	- Herbert, warum spielst du denn nicht mehr Karten mit der Karin? - Möchtest du immer mit jemandem spielen, der schwindelt? - Nein! - Siehst du, Karin, auch nicht.
Detektyw wychodzi spiesznie z hotelu i wsiada do najbliższej taksówki. - Proszę jechać za tym samochodem przed nami! - Tak czy inaczej muszę za nim jechać - mruczy kierowca - przecież on mnie holuje...	Ein Detektiv kommt hastig aus einem Hotel und steigt ins erstbeste Taxi. - Folgen Sie diesem Wagen vor uns! - Muss ich sowieso - brummt unwirsch der Fahrer - der schleppt mich nämlich ab...
Iksiński podarował żonie kryształowy wazon. Postawił go w domu na stole dnem do góry. Przerażona małżonka woła: - Popatrz, ten wazon nie ma u góry otworu. Iksiński przekręca wazon, patrzy zdziwiony na żonę i mówi: - Jutro zaniosę go do zamiany, bo widzę, że nie ma też dna...	Ein Mann schenkt seiner Frau eine Kristallvase. Zu Hause stellt er die Vase verkehrt auf den Tisch. Entsetzt ruft seine Frau: - Sieh doch mal, die Vase, hat ja oben keine Offnung! Der Mann dreht die Vase um, schaut seine Frau verwundert an und meint: „Die Vase bringe ich morgen wieder zurück, einen Boden hat sie auch nicht!"

PIONIERSKA ORGANIZACJA im. ERNSTA THÄLMANNA (PIONIERORGANISATION ERNST THÄLMANN)

Organizacja Pionierska im. Ernsta Thälmanna została powołana do życia przez centralną Radę Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) 13 grudnia 1948 roku.

W czasie I Zlotu Pionierów w Dreźnie w 1952 roku organizacja otrzymała sztandar i imię przywódcy ruchu robotniczego w Niemczech Ernsta Thälmanna.

Organizacja Pionierska zrzesza uczniów od 6 do 14 lat. Najmłodsi w wieku 6-9 lat to Młodzi Pionierzy (Jungpioniere), którzy noszą niebieskie chusty, a starsi w wieku 10-14 lat to Pionierzy Thälmanna (Thälmannpioniere) noszący czerwone chusty. Terenem działania organizacji jest szkoła, a podstawową jednostkę Pionierski Krąg Przyjaciół (Pionierfreundschaft), który dzieli się na grupy działające w klasach, a te na 8-osobowe zespoły.

Ideały wychowawcze Organizacji Pionierskiej zawarte są w prawie Młodych Pionierów i Pionieróvy Thälmanna.

Młodzi Pionierzy wstępując do organizacji obiecują przestrzegać prawa i otrzymują chustę. W IV klasie składają przyrzeczenie dotrzymania wierności ideałom bohatera organizacji, sprawie socjalizmu i pokoju, otrzymują czerwoną chustę i zostają Pionierami Thälmanna. Hasłem pionierskim jest okrzyk: „Dla pokoju i socjalizmu - zawsze gotowi!. Szkolną Organizację Pionierską kierują etatowi nauczyciele, grupami natomiast społeczni działacze Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Kadra Organizacji Pionierskiej przygotowywana jest w Centralnym Instytucie Pionierskim w Droyssig, a aktyw dziecięcy w Republice Pionierskiej im. Wilhelma Piecka w Werbellinsee. Organizacja wspierana jest w swej działalności przez Rady Przyjaciół Organizacji Pionierskiej

NRD – KRAJ NASZYCH PRZYJACIÓŁ

KUPON	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Imię i nazwisko ....

Adres i kod ....

KUPON KONKURSOWY

Ogłaszamy doroczny konkurs „Świata Młodych"

NRD - kraj naszych przyjaciół

Zapraszamy harcerzy i niezorganizowanych, dziewczęta i chłopców, znających NRD i tych, którzy się tam wybierają! Zapraszamy wszystkich!

NA UCZESTNIKÓW KONKURSU CZEKAJĄ LICZNE NAGRODY-NIESPODZIANKI!

A OTO WARUNKI KONKURSU:

Przed Tobą - mapa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kraju naszych przyjaciół. Poniżej dziesięć charakterystycznych symboli lub krajobrazów związanych z dziesięcioma miastami lub regionami NRD. Przy każdym symbolu znajduje się numer. W tekście konkursu opisane są zwięźle miasta lub regiony, do których odnoszą się obrazkowe symbole. Opisy te oznaczono literami. Połącz numery i litery w pary tak, by symbol rysunkowy pasował do opisu. Uzupełnij kupon konkursowy wpisując litery w odpowiednie puste kratki. Kupon możesz wyciąć i nakleić na kartę pocztową lub przerysować go. Podaj też swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres z kodem. Na kartę naklej znaczek za 5 zł i zaadresuj: „Świat Młodych", ul. Mokotowska 24; 00-561 Warszawa. Ostateczny termin przysyłania rozwiązań - 31 lipca 1985 r., decyduje data stempla pocztowego. Możesz wyciąć symbole-prostokąty i ponaklejać je w odpowiednie puste prostokąty na mapie.

A TERAZ JUŻ ZAPRASZAMY DO ROZWIĄZYWANIA:

A. LIPSK. Już od ponad 800 lat jest znanym w świecie miastem targów i wystaw. Co roku spotykają się tu handlowcy na lipskich targach wiosennych i jesiennych. Równie znany i ważny ośrodek sztuki, kultury i nauki. „Miasto książki"; 35 oficyn wydawniczych, liczne biblioteki; międzynarodowe wystawy książek. Przyszli artyści studiują tu w wyższej szkole grafiki i księgoznawstwa.

B. WEIMAR. Od setek lat znane jako miasto kultury. Działali tu m.in. Marcin Luter, Lucas Cranach, Johann Sebastian Bach. Wielcy poeci - Johann Wolfgang Goethe i Fryderyk Schiller przyczynili się do nadania Weimarowi miana „miasta klasyki". W pobliżu Weimaru - W Buchenwaldzie - hitlerowcy zorganizowali w 1937 r. obóz koncentracyjny, w którym zamordowali 56 000 ludzi wielu narodowości. Dziś w Buchenwaldzie znajduje się Miejsce Pamięci Narodowej.

C. EISENACH. W średniowieczu spotykali się tutaj - na górze Wartburg - wędrowni śpiewacy na swe poplsy-konkursy. Miasto u stóp góry jest miejscem urodzenia Johanna Sebastiana Bacha. Eisenach jest jednym z najstarszych ośrodków produkcji samochodów ciężarowych (od 1896 r.). Dziś produkuje się tu popularne „Wartburgi".

D. ROSTOCK. Znaczące w średniowieczu miasto hanzeatyckie i uniwersyteckie jest dziś największym portem NRD. Wiele zakładów budowy statków, przedsiębiorstw budowlanych, uniwersytet im. Wilhelma Piecka - określają rytm życia tego miasta. Rostock jest także celem wycieczek tysięcy odpoczywających w okolicy urlopowiczów.

E. FRANKFURT NAD ODRĄ. Był niegdyś ważnym miastem handlowym i uniwersyteckim. Wskutek kryzysów politycznych, gospodarczych i militarnych utracił na znaczeniu. W czasie II wojny światowej miasto zostało mocno zniszczone. Dziś Frankfurt n. Odrą jest nowoczesnym miastem z ważnymi zakładami przemysłowymi (m. in. wytwórnia półprzewodników) i punktem granicznym z Polską (słynny Most Przyjaźni).

Co robią pionierzy NRD w 1985 roku?

Gdy się jedzie do przyjaciół - warto wiedzieć, czym się zajmują, szczególnie w tym ważnym roku 1985, jakie podejmują zadania, co robią w swoich zastępach, jak spędzają czas. Z gazety pionierów NRD - „Trommel" wybraliśmy dla Was garść pożytecznych - naszym zdaniem - wiadomości na ten właśnie temat. To warto wiedzieć!

NAJWAŻNIEJSZE KIERUNKI

W lutym 1985 r. sekretariat Komitetu Centralnego SED - Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności - określił m. in. najważniesze kierunki działania Organizacji Pionierskiej im. Ernsta Thalmanna. Wysoko ocenił „Ekspedycję Pionierską - Czerwony sztandar" („Pionierexpedition Rote Fahne") i zobowiązał wszystkie instancje partyjne do dalszej pomocy pionierom w tym przedsięwzięciu. Drugi główny punkt działania - to praca wokół XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który latem odbędzie się w Moskwie. W tym punkcie mieści się wiele przedsięwzięć o charakterze międzynarodowym. Jako ważny kierunek określono także wakacyjną wymianę dzieci i młodzieży między NRD i Polską. -

W wywiadzie udzielonym gazecie „Trommel" nowy przewodniczący Organizacji Pionierów NRD - Wilfried Possner zwrócił uwagę na niektóre konkretne działania wynikające z powyższych-kierunków. A więc m. in. na sprawy związane z 40-leciem wyzwolenia öd faszyzmu: uroczyste honorowe warty pionierskie, spotkania z żołnierzami NRD i radzieckimi, z weteranami niemieckiego ruchu robotniczego i antyfaszystami.

Inne konkretne zadania - to akcja solidarnościowa na rzecz Nikaragui...

Z DONBASU I JOACHIMSTHAL

Jednym z działań pionierskich w „Ekspedycji Czerwony Sztandar" jest właśnie poszukiwanie dawnych rewolucyjnych sztandarów. Wiele drużyn odnalazło je już - po długich poszukiwaniach i „szperaniu" w historii. Na przykład pionierzy ze szkoły w Joachimsthal, pow. Eberswalde, posiadają wierną kopię sztandaru, który w 1932 roku otrzymała miejscowa grupa młodzieży komunistycznej. Przez cały okres faszyzmu sztandar był ukrywany przez miejscowego mieszkańca. Dziś jest w muzeum, a kopię otrzymali pionierzy z rąk byłego chorążego tego sztandaru. Noszą dziś sztandar na defilady 1-majowe, na ten sztandar składają przyrzeczenie.

Wiele sztandarów wymaga odnalezienia. Zasłużona działaczka ruchu robotniczego - tow. Böhlke opowiada czytelnikom „Trommla",że w 1932 r. należała do komunistycznego związku sportowego i jej koło otrzymało sztandar od przebywającej wtedy w Niemczech delegacji radzieckiej młodzieży z Donbasu. I ten sztandar przetrwał wojnę, spotkano z nim radzieckich żołnierzy. Potem czerwonoarmiści wzięli go na dalszą wojaczkę. Gdzie jest dziś? Czy w jednym z radzieckich muzeów? Czy na terenie NRD? Oto jeszcze jedno zadanie dla pionierów...

PRZYJAŹŃ - POMOC - WSPÓŁPRACA

■ Jak już wspomniano - działania związane z XII Festiwalem w Moskwie trwają i będą zataczały coraz szersze kręgi. Nasilenie wymiany korespondencji między rówieśnikami z różnych krajów, wystawy przeróżnych festiwalowych podarunków, spotkania z delegatami na Festiwal, nauka piosenek i tańców bratnich narodów - to tylko niektóre formy działania pionierów, nie tylko w czasie roku szkolnego, ale także właśnie latem - na obozach i koloniach. Będzie więc okazja do włączenia się także harcerzy do wspólnych przedsięwzięć.

■ Na rzecz pomocy Nikaragui, na rzecz budowy w tym kraju jednego z domów dziecka - wpływają setki tysięcy marek od pionierskich zastępów, drużyn, szczepów. Jeden z wielu przykładów: pionierzy ze szkoły im. Johna Schehra z Eisleben zebrali 706 kg makulatury, 862 słoje różnych rozmiarów i 2040 butelek. Inni też nie pozostają w tyle!

■ Pionierzy NRD szykują się pełną parą do wakacji w Polsce. W zastępach uczą się najpotrzebniejszych

100 słów o jednym znaczku



Znaczek z żubrem

Pierwsze znaczki pocztowe, na których przedstawiono zwierzęta pod ochroną, ukazały się w Polsce w 1954 roku. Serię otwierał znaczek (45 gr) z rysunkiem żubrzycy z cielęciem na tle lasu, a na pozostałych znaczkach przedstawiono łosia, kozicę i bobra. Ochronę żubra, ginącego gatunku zwierząt, rozpoczęto w Polsce jeszcze przed wojną, a w 1952 roku utworzono pierwsze i jedyne wówczas na świecie stado żubrów żyjące w warunkach naturalnych w Puszczy Białowieskiej. Obecnie na świecie jest ponad 2000 żubrów, a w Polsce około 500 sztuk.

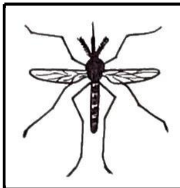
Rysunek żubra na znaczkach polskich pojawił się kilkakrotnie (m.in. w 1965 roku w serii „Zwierzęta leśne" i w 1903 roku w serii „Ochrona środowiska", a także na kartce pocztowej wydanej z okazji 50-lecia Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego), lecz najpiękniejszym wydawnictwem jest 5 znaczków, na których przedstawiono stado żubrów w naturalnym środowisku. Znaczki te, poświęcone restytucji żubra, wydano w 1981 roku i drukowano obok siebie. Poszczególne znaczki przedstawiają: młode krowy,- parę żubrów na reprodukcji, byka Karata, żubrzycę z cielakiem oraz młode żubry. Również na kilkunastu kasownikach okolicznościowych spotkać można rysunek żubra, m.in. piękny okaz żubra przedstawiono na kasowniku stosowanym w Szczecinie z okazji Młodzieżowej Wystawy Filatelistycznej w 1982 roku, również sylwetki dwóch żubrów przedstawiono na kasowniku okolicznościowym stosowanym w Warszawie z okazji Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego „Fauna Polski"

JANUSZ PASTEWNY

Pożywienie w epoce kamiennej było zdrowsze

(PAI). W porównaniu z nami ludzie epoki kamiennej spożywali o połowę więcej białka i czterokrotnie więcej witamin. Do takich wniosków doszli naukowcy z Uniwersytetu w Atlancie (stan Georgia w USA). Twierdzą oni, że żywienie w epoce kamiennej składało się w 65 proc, z owoców i warzyw i w 35 proc, z dziczyzny. Przy czym dziczyzna spożywana przez naszych praprzodków była o wiele zdrowsza od mięsa spożywanego dziś przez nas. Dziczyzna zawiera średnio 5 proc, tłuszczu, podczas gdy mięso dzisiejszych zwierząt hodowlanych aż 25 do 30 proc. Tłuszcze zwierzęce spożywane dziś składają się nadto przede wszystkim ze szkodliwych kwasów nasyconych, powodujących choroby serca. Żywność epoki kamiennej zawierała natomiast kilkakrotnie więcej niezbędnych do życia nienasyconych kwasów tłuszczowych.

Ciekawa sprawa



DOPIERO w pierwszych latach naszego stulecia włoski patolog Amico Bignami udowodnił, że malaria - straszna choroba, która przez stulecia pochłaniała miliony istnień - jest wszczepiana do organizmu ludzkiego poprzez ukąszenie komara.



Na rok bieżący przewiduje się umieszczenie na orbicie nowego, największego z dotychczas istniejących, teleskopu kosmicznego. Główną częścią TK jest zwierciadło 240-cm średnicy, ważące 830 kg, wycięte z mieszaniny krzemionki i tlenku, prawie niewrażliwej na zmiany temperatury, które w przestrzeni kosmicznej - jak wiadomo są duże. Szlifowanie zwierciadła wykonano z dokładnością 1/20 długości fali świetlnej (blisko 1/30 000 mm). Oprócz zwierciadła teleskop kosmiczny zostanie wyposażony w aparaturę pomiarową (spektrograf, fotometry, itp), systemy transmisji informacji, urządzenia stabilizacji położenia i źródła energii. W całości TK ważyć ma 9 t. i będzie mógł być ustawiony w przestrzeni z dokładnością do 7/1000 sekundy kątowej, co odpowiada rozdzielczości równej 1 mm w odległości 300 km, TK zostanie umieszczony na wysokości 520 km I będzie funkcjonował przez 15 lat. Możliwości teleskopu zostaną wzmocnione przez brak atmosfery, tzn. brak zanieczyszczeń świetlnych, turbulencji (zawirowań) powietrza zmniejszających ostrość obrazów, absorbcjl powodującej filtrację promieniowania, zachmurzenia uniemożliwiającego obserwację.

Ocenia się, że nowy TK pozwoli na obserwację gwiazd i galaktyk 29 stopnia jasności, co oznacza możliwość oglądania gwiazd 250 razy ciemniejszych od najciemniejszych, jakie można oglądać obecnie za pomocą największych zwierciadeł ziemskich. Pozwoli to zajrzeć 16 razy głębiej w przestrzeń kosmiczną, tzn. na odległość 250 miliardów lat świetlnych. Kiedy teleskop ten rozpocznie swój kosmiczny dyżur bez wątpienia szereg teorii ulegnie weryfikacji. Można się spodziewać w drugiej połowie lat osiemdziesiątych doniosłych odkryć.

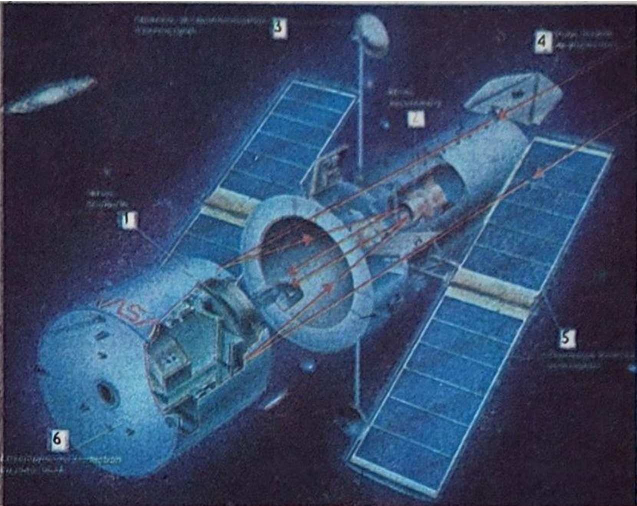
PREZES

TELESKOP KOSMICZNY

Koncepcja budowy dużego teleskopu, który można by wynieść poza atmosferę ziemską, zajmowała umysły astronomów przez prawie 20 lat. Pierwsza oficjalna notka na ten temat pojawiła się w 1962 r. w raporcie przygotowanym dla NASA przez grupę naukowców zajmujących się przyszłością badań kosmicznych. W trzy lata później propozycje budowy teleskopu kosmicznego ponowiono i amerykańska Akademia Nauk powołała komitet, który miał się zająć przygotowaniem projektu budowy takiego teleskopu do potrzeb astronomów. (Średnicę głównego zwierciadła ustalono wówczas wstępnie na ok. 3 m). W 1969 r. projekt teleskopu był gotowy, jednak jego opublikowanie nie wypadło w najlepszym momencie; gdyż zbiegło się z początkiem „złotej ery" w dziejach obserwacji naziemnych. Większość astronomów była wówczas zbyt pochłonięta nowymi odkryciami (kwazary, mikrofalowe tło promieniowania kosmicznego, pulsary) i niezbyt wielu z nich było gotowych podjąć wieloletni trud dopracowania wszystkich szczegółów tak ogromnego i kosztownego przedsięwzięcia, jakim miała być budowa dużego teleskopu kosmicznego. Dalszy postęp prac był wyraźnie wolniejszy; Zarówno Akademia Nauk USA, jak i NASA powołały kolejne komitety i grupy robocze pracujące nad projektem zarówno od strony naukowej jak i szczegółów technicznych, kosztów itp. Najczarniejsze dla teleskopu kosmicznego godziny nadeszły w latach 1974-78, kiedy to wielokrotnie cały projekt był na granicy odrzucenia lub odłożenia do realizacji w bliżej nieokreślonej przyszłości, głównie ze względu na koszty. Jednak gdy w 1977 r. zatwierdzono samą konstrukcję, a w rok później przyznano odpowiednie fundusze (obecnie koszt całego przedsięwzięcia ocenia się na 750 mln dolarów) i projekt wszedł w fazę realizacji, wszyscy zainteresowani, a astronomowie w szczególności, odetchnęli z ulgą. Wykonanie teleskopu powierzono znanemu zrzeszeniu Perkin-Elmer, a za montaż całości i budowę satelity odpowiedzialna jest firma Lockheed.

Główne lustro teleskopu jest już gotowe, ostatnie czynności przy pokrywaniu jego powierzchni warstwą odbijającą ukończono rok temu. Obecnie trwają prace montażowe pozostałych elementów. Ostatnim krokiem będzie umieszczenie teleskopu kosmicznego na orbicie ok. 500 km ponad powierzchnią Ziemi. Według skorygowanego ostatnio planu wyniesienie satelity za pomocą promu kosmicznego „Space Shuttle" poza atmosferę nastąpi w 1985 r. Planowany czas użyteczności teleskopu kosmicznego wynosi 15 lat, chociaż nie ma zasadniczo żadnego powodu, aby nie mógł on służyć do badań dużo dłużej. Podstawą do przyjęcia tak długiego czasu operatywności teleskopu jest założenie, że przez cały wspomniany okres można będzie posługiwać się promem kosmicznym, który również będzie ją regularnie obsługiwał; Kosmonauci ze „Space Shuttle" będą wykonywać konieczne zabiegi konserwacyjne, ewentualne naprawy czy dokonywać wymiany przyrządów. Rzadziej (prawdopodobnie co 5 lat) cały teleskop będzie przywożony na Ziemię, w celu odnowienia zwierciadła i innych elementów i ponownie umieszczony na orbicie, również za pomocą promu kosmicznego.

Bogumił Korć
ul. Smoleńska 75 m. 9
03-528 Warszawa



1 - zwierciadło główne teleskopu; 2 - zwierciadło drugie, spełniające rolę okularu; 3 - antena główna; 4 - osłona ruchoma teleskopu; 5 - ruchome skrzydła TK z umieszczonymi bateriami przetwarzającymi energię świetlną słońca w energię elektryczną; 6 — stała osłona zwierciadła głównego.

P.S. Na wysokość 500 km teleskop kosmiczny zostanie dostarczony w ładowni promu kosmicznego, a następnie umieszczony na orbicie za pomocą mechanicznego ramienia. Złożone w trakcie transportu baterie słoneczne, anteny komunikacyjne i pokrywa teleskopu zostaną rozpostarte. W podobny sposób teleskop będzie wracał na Ziemię na okresowe przeglądy.

Czy życie na Ziemi powstało przy udziale błyskawic?

Jak powstało życie? Od wielu lat uczeni głowią się nad tym problemem. Powstało na ten temat wiele hipotez. Jedną z nich przytaczam poniżej;.

Uczony amerykański S. Miller w 1953 r. przeprowadził doświadczenie, na podstawie którego oparł swoją hipotezę, że związki chemiczne, z których w wyniku dalszych reakcji powstała materia żywa - były syntetyzowane w pierwotnej atmosferze przez wyładowania atmosferyczne.

Napełnił on kolbę laboratoryjną, na dnie której znajdowało się nieco wody, mieszaniną gazów złożoną z metanu (CH_4), amoniaku (NH_3), wodoru (H_2) i pary wodnej (H_2O). Mieszanina tych gazów wyobrażała skład pierwotnej atmosfery ziemskiej. Następnie młody uczony umieścił w kolbie iskiernik elektryczny i podłączył do niego źródło prądu o napięciu 60 000 V, dzięki czemu pojawiły się iskry o długości przeszło 2 cm, czyli miniaturowe błyskawice. Ta „burza" szalała w kolbie przez kilka godzin. Naukowy wynik eksperymentu przeszedł najśmielsze oczekiwania. Po wyłączeniu prądu poddał dokładnej analizie zawartą w kolbie wodę. Okazało się, że pojawiło się w wodzie dużo bardzo złożonych związków chemicznych, w tym wiele aminokwasów, z których zbudowane są białka.

Tym doświadczeniem młody amerykański uczony udowodnił, że z prostych związków chemicznych pod wpływem piorunów powstać mogą nowe, które są podstawowymi składnikami materii żywej. Związki te, powstałe w praatmosferze, opadały na dno oceanów. W oceanach w ciągu setek milionów lat nagromadziły się duże ilości różnorodnych, bardzo skomplikowanych związków chemicznych. Następnie, w wyniku dalszych reakcji chemicznych powstały pierwsze formy materii żywej.

Sławomir Lubiński
ul. Mieszka I 43/6
62-200 Gniezno

Mama zatrzymała się, a może już przez dłuższą chwilę nie szła obok mojego ojca. I tylko ja przy nim zostałam.

Jakuć wyciągnął rękę przegradzając nam drogę. I natychmiast ją opuścił, kiedy ojciec zwrócił ku niemu pytającą twarz.

- Oni zrobili źle — powiedział Jakuć.

Jego blizna poczerwieniała i zapadła się, tworząc płonący strumień spadający po policzku.

- Za to właśnie przepraszamy.

- Ale nie masz pan prawa... - zaczął Mrozicki, już krzycząc, lecz Jakuć przerwał mu:

- Nie powinni się tam zakradać. Tylko że to chłopcy, a ogród przez tyle lat był zamknięty, że chcieli go zobaczyć.

Spojrzałam na Łysego i Odjabłka, obaj mieli spuszczone głowy, ale śledzili mnie ukradkiem.

- Musi pan to zrozumieć. I kiedy znaleźli dziurę...

- Nie ma dziury - szepnęłam.

- Niech ona się lepiej nie odzywa - warknął Mrozicki. - To przecież, wszystko przez nią. Wabi chłopaków, a potem...

Jakuciowi jeszcze raz udało się nad nim zapanować. Mrozicki umilkł, śledził mnie tak, jak jego syn, ukradkiem, ale dobrze widziałam jego oczy, przekrwione, małe i zbyt natężone.

- Przez dziurę - powtórzył Jakuć. Uspokoił się trochę, widząc obojętność mojego ojca, i jego blizna zbladła. - Pan jest kapitan, pan też był ciekawy świata, powinien pan ich zrozumieć. Chcieli tylko raz rzucić okiem na ten ogród.

Łysy i Odjabłka przysłuchiwali mu się z rosnącą satysfakcją. Powtarzał ich słowa — nie wątpiłam o tym — bronił ich przed moim ojcem, a przecież ich słowa były kłamliwe. Odwiedzili ogród już wcześniej, sama ich wpuściłam, i nie znaleźli żadnej dziury, a prześlizgnęli się przez wejście, które ogród zrobił dla mnie, i które może niezbyt dokładnie zamknęłam.

- Oczywiście - przytaknął mój ojciec i poruszył się, jakby chciał odejść. — Nie mam do nich pretensji.

- Zaraz - krzyknął Mrozicki, a tym razem Jakuć nie powstrzymywał go. - Ale żeby dzieci tak śmiertelnie przerażać? Ja tam w czary nie wierzę - zerknął na mnie szybciutko i splunął na ziemię - ale oni są mali. I nie wolno...

Podnosił głos tak, że czułam, jak za naszymi plecami zaczynają gromadzić się ludzie.

- I nie wolno... - powtarzał Mrozicki, szukając słowa. - Nie...

Nieznacznie poruszałam ustami i bezgłośnie wymawiałam:

- Żeby ci język spuchł... Żeby ci język spuchł...

- Nie wolno - powtórzył Mrozicki jeszcze raz, głosem znacznie słabszym, z trwogą śledząc poruszanie moich ust.

- Niech pan jej... Niech ona przestanie - powiedział, już całkiem cicho i zdał się na Jakucia.

Ojciec czekał cierpliwie.

- Chcieli tylko zerknąć i natychmiast wyjść, a tam. była pułapka i czekała na nich. Tak się nie robi. Ta dziewczyna ich zwabiła. I co to jest, żeby ogród do nich wołał?

- Dość — odezwał się mój ojciec. — To mój ogród. Rozumiem chłopców, nie mam pretensji, ale to mój ogród i mam prawo robić w nim, co mi się podoba. Nie było pułapek. Ani czarów - chyba się uśmiechnął. - Była tylko noc. Niewiele by mogli zobaczyć w nocy.

- Może pan nie wiedział - łagodniej przemówił Jakuć. - Może to ona urządziła i wciągnęła w to pana - kiwnął głową w moją stronę. - Ludzie różnie o niej mówią. Mogła wpaść na taki pomysł. Zjawiła się nie wiadomo skąd, z nikim się nie przyjaźniła, a nagle takie hece. Może ona jest chora? Może do lekarza z nią? Wie pan - zakręcił palcem przy czole. - Co pan o niej wie?

Nagle Jaś wyrósł u mojego boku i spokojnie wziął mnie za rękę. Zrobiło się nieco lżej. Uścisnęłam jego palce.

- No, my byśmy chcieli - sprecyzował wreszcie Jakuć - żeby ją zbadał specjalista. Bo może ona jest niebezpieczna dla otoczenia. Inaczej...

- Dość - powtórzył ojciec tak ponurym tonem, że tamci natychmiast zamilkli. - To moja córka i mój ogród.

- Czyżby?

Przerażenie skoczyło mi do gardła. Głos był obcy, spokojny, trochę drwiący. Odwróciłam się, wyrywając rękę z ręki Jasia. Za moim ojcem stał syn Starszej Pani, lekko podtrzymując żonę. Był spokojny, uśmiechał się, jakby przed chwilą nie pochował matki.

Mój ojciec nagle ruszył, a ja poszłam za nim. Po chwili spojrzałam za siebie, Jakuć i Mrozicki już byli przy swoich rodzinach i objaśniali coś, z bramy cmentarza wychodzili ludzie, patrząc za nami. Moja mama biegła ku nam, a babka zastygła z tyłu, z podniesioną, jakby w zdumieniu, ręką. I Jaś też był tuż obok. Ale równie blisko, za plecami mojego ojca, szedł młody Achremowicz.

Cdn.

13 ODCINEK

TYTUS, Romek i A'TOMEK

KOLOROWAŁA MARIKA ROSOCHACKA

TEKST I RYSUNKI PAPCIO CHMIEL



dawno... niedawno...

Co się wydarzyło 18 i 19 czerwca

19 VI 1623 - urodził się Blaise Pascal, francuski filozof, matematyk i fizyk. Żył zaledwie 39 lat, ale trwale zapisał się w historii kultury i cywilizacji.

Gdy miał 16 lat - odkrył jedno z podstawowych twierdzeń geometrycznych, gdy miał lat 19 - skonstruował jedną z pierwszych w świecie maszyn matematycznych. Jemu zawdzięczamy podstawy rachunku prawdopodobieństwa, rachunku całkowitego i różniczkowego, zasady indukcji matematycznej. Powszechnie znany jest w algebrze trójkąt Pascala. W fizyce odkrył prawo hydrostatyki, dzięki czemu można było zbudować prasę hydrauliczną.

Jego dzieła filozoficzne – „Prowincjałki" i „Myśli" należą do najdonioślejszych w historii myśli ludzkiej. Odrzucał zasadę stosowaną wówczas przez jezuitów – „cel uświęca środki"; bronił też rozdzielenia nauki i wiary, głosząc, że istnieje odrębny „porządek serca" i „porządek rozumu". Jego przemyślenia dotyczące życia człowieka i stosunku do Boga uznano wówczas za heretyckie i wpisano do indeksu ksiąg zakazanych.

18 VI 1882 - urodził się Georgi Dymitrow, działacz bułgarskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. W 1933 roku został aresztowany i postawiony przed sądem w Lipsku pod zarzutem współudziału w podpaleniu Reichstagu (jak się okazało, była to hitlerowska prowokacja w celu uzyskania od parlamentu nadzwyczajnych uprawnień i wprowadzenia terroru). Pod presją międzynarodowej opinii publicznej Dymitrow został uniewinniony; proces lipski przeszedł do historii jako oskarżenie faszyzmu.

Ponadto:

19 VI 1834 - urodził się Edgar Degas, malarz francuski, impresjonista;

18 VI 1979 - Leonid Breżniew i Jiminy Carter podpisali układ o ograniczeniu strategicznych zbrojeń jądrowych - SALT II. Nigdy nie wszedł on w życie.

Cytat na dziś i jutro:

Cała nasza godność spoczywa tedy w myśli. Z niej trzeba nam się wywodzić, a nie z przestrzeni i czasu, których nie umielibyśmy zapełnić. Silmy się tedy dobrze myśleć, ot zasada moralna. (**B. Pascal**)

UŚMIECH NUMERU

— PÓJDZIEMY DZIŚ do kina? — pyta Mądralę sympatia.
— Dziś nie mogę, muszę pomóc tacie w odrabianiu moich lekcji!

*

NAJMŁODSZY MĄDRALA pierwszy raz w życiu znalazł się na wsi u rodziny i zobaczył krowę.
— Wujku — pyta właściciela — a co ona ma na głowie?
— To są rogi...
Pod wieczór krowa zaryczała w oborze.
— Wujku — pyta mały Mądrala — na którym rogu zagrała teraz krowa...?

ŚWIAT MŁODYCH
HARCERSKA GAZETA NASTOLATKÓW
Ukazuje się od 1949 r
Nr 73(4003)
wychodzi
wtorki, czwartki, soboty
Nr indeksu 35046
PL ISSN 0137-93214

ADRES REDAKCJI: ul. Mokotowska 24, 00-561 Warszawa.

ADRES ODDZIAŁU: ul. Rynek 13, 40-003 Katowice (tel. 53-77-33 telex 0315569).

REDAGUJE KOLEGIUM: Stanisław Borowiecki (redaktor naczelny), Jerzy Dąbrowski, Ewa Drobnik (z-ca red. nacz.), Maria Jaworska, Wanda Kobyłecka (z-ca red. nacz.) Teresa Maciszewska, Jan Orgelbrand, Zdzisław Przybyłowski, Barbara Skórska, Grażyna Szroeder-Bukowska (z-ca sekr. red.), Marek Szymański, Wojciech Wróblewski (sekretarz redakcji).

TELEFONY: Red. naczelny 21-15-61 Sekr. redakcji 28-25-48. Dział Łączności z Czytelnikami 21-81-13 (czynny w godz. 11-15).

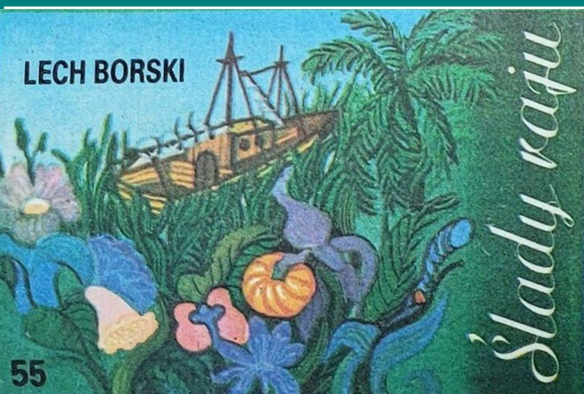
TELEX 81-36-58.
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

WYDAWCA RSW „Prasa-Książka-Ruch" Młodzieżowa Agencja Wydawnicza 03-965 Warszawa, al. Stanów Zjednoczonych 53. Telefony: Dyrektor 10-41-22, Dział Produkcji Prasowej 10-66-21. Informacji o warunkach i teminach prenumeraty udzielają wszystkie Oddziały RSW „Prasa–Książka–Ruch" oraz urzędy pocztowe.
Opracowanie graficzne:
Inna Bójska
Opracowanie techniczne:
Barbara Zając
Korekta:
Bianka Abratowska-Lisowska

DSP Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego

Nr zam. 2106 / G. N-25
Nakład 439 000

NIE ZAPOMNIJ OTO NASZ POCZTOWY 00-561



otem przedarł się do nas przez tłum ojciec, a wtedy pusta przestrzeń nie powiększyła się wprawdzie, ale jakby zyskała na ostrości. Właściwie z początku tego nie zauważyłam, patrzyłam na ludzi. Lecz szliśmy długo i nie mogłam nieskończenie ślizgać się wzrokiem po strojach, wszystkie były podobne, nie znajdowałam nic, na czym mogłabym zaczepić oko. Trochę dziwiło mnie, że ludzie rozmawiają z cicha, to był mój pierwszy pogrzeb w życiu i sądziłam, że powinna panować martwa cisza. A potem wreszcie spostrzegłam, że ci wszyscy, którzy odsunęli się od nas, nieustannie nas obserwują. Były to spojrzenia ukradkowe, szybkie, umykające, ilekroć któreś z nas oddawało je własnym spojrzeniem.

Skuliłam się. Szliśmy powoli i miało to trwać jeszcze dwadzieścia minut, a wiedziałam, że później - nad grobem, spędzimy równie wiele czasu, jeśli nie więcej.

Z żalem pomyślałam o Starszej Pani, która naraziła mnie na kolejne podejrzenia, umierając tak nieprzezornie w najmniej odpowiedniej chwili. W najmniej odpowiedniej - wszyscy porażeni moimi klątwami wrócili już do zdrowia, z wyjątkiem listonosza. I wydawało się, że wreszcie uzyskam spokój. Tak, w złej chwili umarła, jakby przez moją klątwę.

Jeszcze raz rozejrzałam się na boki. Ludzie obserwowali nie tylko mnie, także mamę i ojca, z podobną nieufnością i strachliwą ciekawością.

Prawdę mówiąc, bałam się.

Z tym strachem wkroczyłam na cmentarz, kondukt stał się mniej szeroki, bo nie pozwalała na to alejka, za to dłuższy. Zakręcaliśmy kilka razy i wtedy zobaczyłam, że rodziny Mrozickich i Jakućów postępują niedaleko za nami, a ich synowie. Łysy i Odjabłka, kroczą w samym środku rodzin, pełni powagi, godności i czegoś, co mogę nazwać tylko ostrożną dumą. Ojcowie rodzin zdawali się trzymać straż. Różnili się od siebie. Straszniejszy był Michał Jakuć, z twarzą zeszpeconą czerwoną, jakby świecącą blizną, biegnącą przez całą długość policzka, i od tej blizny zwany Całą Gębą, a czasem z szacunkiem Rolnikiem Całą Gębą. Drugi, Mrozicki, tęgi i rumiany, na pierwszy rzut oka sprawiał wrażenie dobrodusznego.

I oni także obserwowali nas.

Mój strach pogłębiał się. Nie trzęsłam się jednak ani nie zbierało mi się na płacz, nawet nie próbowałam uciekać się pod czyjąś opiekę, i byłam z tego trochę dumna. Pomyślałam, że tamtej nocy Łysy i Odjabłka, kiedy głos ciemności spytał: czego chcesz?, kiedy ten głos spytał i ich, i mnie, i oni uciekli, tamtej nocy na pewno schronili się pod opiekę dorosłych. Wtedy, kiedy umarła Starsza Pani.

Ceremonia nie trwała długo, nie było mów, trumnę wpuszczono do dołu, zamurowano szybko i zasypano, mogiłę pokryły wieńce, zrobione po domach, bez szarf i napisów, ale piękne, barwne, takie, jakie podobałyby się Starszej Pani.

Nagle wszystko się skończyło. To, co przed chwilą było konduktem stało się bezładną gromadą, ludzie rozchodzili się szybko, niektórzy składali kondolencje rodzinie. Zauważyłam jeszcze Adama, w czarnym ubraniu, który stał za plecami syna Starszej Pani. I wycofywaliśmy się, tak szybko, jakby to była ucieczka.

U bramy czekali na nas Jakuć i Mrozicki. Sami. Ich synowie, żony, inne ich dzieci stłoczyli się w dwie niewielkie, ale odrębne grupki, bo rodziny raczej się nie przyjaźniły.

Dokończenie na str. 7